

Olsztyn. Mądrość źródłem szczęścia

Antygona w nowych szatach

O kruchości ludzkiego życia, na które jednak człowiek ma wpływ, opowiada przedstawienie „Antygony” wyreżyserowane przez Waldemara Matuszyńskiego. Premiera odbyła się w sobotę.

Najmocniejsze elementy „Antygony” w reżyserii Waldemara Matuszewskiego to muzyka, kostium i pomysły inscenizacyjne. W sobotę uczestniczyliśmy w ciekawym przedsięwzięciu scenicznym.

Muzyczna głębia

Do muzyki Zygmunta Koniecznego — rytmicznej i dramatycznej — swe partie śpiewa Chór i tytułowa bohaterka.

Dzięki temu ważne dla przebiegu wydarzeń sceny zyskują na teatralnej głębi i urodzie. Tak jest na początku, gdy otoczony dymami Chór wnosi zwłoki poległych braci Antygony, tak jest na końcu, gdy poucza nas wszystkich, że jedynym źródłem szczęścia jest mądrość.

Grecka stylizacja

Scenografka Małgorzata Treutler ubrała „chórzystów”, Antygone i Ismenę w zwiewne, z wdziękiem stylizowane na greckie, szaty.

Dziewczyny wystąpiły w greckich koafiurach. I ten muzyczno-plastyczny element spektaklu jest niezwykle udany.

Kreon w oficerkach

Sam Kreon (Władysław Jeżewski) wystąpił w mundurze i wysokich butach.

Charakteryzacja uczyniła go podobnym do Raula Castro. Nieszczęsny władca Teb miota się między czarną, posępną i arogancką Antygona (Katarzyna Glinika), a łagodną i bojaźliwą Ismeną (Katarzyna Kropidłowska). Kreon Jeżewskiego jest „ludzkim” dyktatorem. Chce nawet naprawić swoje winy, choć nie zdoła ubiec Losu.

Kreon nie słucha Tyrejasza (świetny Jerzy Lipnicki) i zostaje zniszczony. O czym jest przedstawienie? O kruchości ludzkiego życia i szczęścia, na które jednak człowiek ma wpływ. O ile jest mądry.

Ewa Mazgal, bw

Powrót do lektury



Fot. Tomasz Radzik



Joanna Kłosta-Zielonka, filolog

Dużo odniesień do współczesności. Doskonale wyeksponowany wszechobecny i ponadczasowy kult pieniądza. Wspaniała rola Kreona. Scenografia i partie chóralne robią wrażenie.



Małgorzata Szarczyńska, nauczyciel akademicki

Muzyka mistrza Koniecznego robi piorunujące wrażenie. Dopatrzyłam się również treści feministycznych. Antygona jest wzorem silnej, bezkompromisowej kobiety.



Janusz Oldak, uczeń liceum

Byłem ciekawy jak reżyser przedstawi epokę. Nic nie przypominało tamtych czasów. Chór — to młodzi ludzie, aktorzy ubrani w mundury zamiast tunik.